Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 53 | Poniedziałek, dnia 7-go listopada 1927 r. | Rok I

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

60-letnia rocznica urodzin naszej sławnej rodaczki



Prof. Dr. Marja Curie-Skłodowska

małżonka wielkiego fizyka Piotra Curie, który w roku 1906 padł ofiarą wypadku na ulicy Paryża, obchodzi w dniu dzisiejszym 60-letnią rocznicę swych urodzin.

Pani Marja Curie - Skłodowska jeszcze za życia swego małżonka odkryła pierwiastki rad i polon, po śmierci zaś męża objęła po nim katedrę fizyki na uniwersytecie paryskim. W roku 1911, jak już niedawno na szpaltach „Hasła" nadmienialiśmy, za epokowe prace swoje otrzymała nagrodę Nobla.

W dniu dzisiejszym cała Polska łączy się w życzeniach dla naszej znakomitej rodaczki: Oby Najwyższy długie jeszcze lata pozwolił Jej pracować **dla dobra ludzkości, a sławy naszej Ojczyzny.**

Ad multos annos!

Były dyktator Grecji złożony niemocą

WIEDEŃ, 6.11 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Donoszą tu z Wiednia, że przebywający w więzieniu b. dyktator Pangalos poważnie zachorował. Nie chce on, obawiając się otrucia, korzystać z pomocy lekarskiej.

Proces agenta ks. Karola

BUKARESZT, 6 11. (PAT) Pierwszy komisarz królewski Carapanza złożył gen. Lopesco, dowódcy II korpusu armji wyniki śledztwa w sprawie Manoilescu. Generał rozkazał sądzić Manoilescu pod zarzutem zbrodni zamachu przeciwko osobie króla Michała. Komisarz królewski zakomunikował rozkaz ten Manoilescu, zawiadamiając go jednocześnie, że proces rozpocznie się 10 listopada o godz. 8 rano.

Amerykanie aresztowani w Wenecji

RZYM, 6.11 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Donoszą z Wenecji, iż aresztowano tam 2-ch amerykanów, którzy nie wstali z ławek, gdy przeciągał ulicą oddział wojska ze sztandarem. Władze włoskie tłumaczą krok swój obrazą armji, której dopuścili się rzekomo obaj amerykanie.

Zawrotne dochody Ameryki

LONDYN, 6.11 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Donoszą tu z Waszyngtonu, iż dochody Stanów Zjednoczonych za 1926 rok wyniosły, według źródeł urzędowych, 90 miljardów dolarów (350-krotny budżet Polski — przyp. red.).

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM NIEMIEC

Memorjał agenta reparacyjnego w sprawie polityki finansowej Niemiec. Kontynuowanie obecnej polityki finansowej odbije się ujemnie na życiu gospodarczem Rzeszy. Niemcy chcą się wywinąć od obowiązku płacenia odszkodowania

BERLIN 6.11 (PAT). Ogłoszony memorjał generalnego agenta Parkera Gilberta, omawiający politykę finansową Niemiec, składa się ze wstępu i 3 rozdziałów: o gospodarce finansowej rządu, o gospodarce krajów i gmin oraz o polityce kredytowej i walutowej.

We wstępie o polityce finasowej Niemiec agent reparacyjny wskazuje na sprawne wytwarzania kapitałów, jako na jeden z głównych celów. Polityka finansowa odbija się w ujemny sposób na życiu gospodarczem i do prowadzić może do wstrząśnień, niebezpiecznych dla Niemiec wewnątrz kraju i zagranicą. Zapobiec temu niebezpieczeństwu można przez oszczędności i utrzymywanie uporządkowanego systemu finansowego.

W pierwszym rozdziale, traktującym o polityce finansowej Niemiec, Parker Gilbert wskazuje na wzrost wydatków w budżecie Niemiec. Wydatki te wynosiły *w roku 1925-26 7 miljardów 44 milj., w roku 1926-27. — 8,543 miljonów, a w r. b. dochodzą do 9,130 milj.* Parker Gilbert zaznacza, że trzy projekty nowej ust.: o odszkodowaniach za zlikwidowane mienie, o podwyższeniu płac urzędniczych i ustawa szkolna — zapowiadają nowy wzrost wydatków. Rząd korzysta *ze swobody i bierze odpowiedzalność za konsekwencje, które mogą okazać się bardzo poważnemi.* Parker Gilbert przewiduje 4 kategorje ewentualnych następstw: zagrożenie budżetowej równowagi, wzrost roszczeń krajów do Rzeszy, niezdrową sytuację finansową i wzrost kosztów produkcji i cen.

W II-gim rozdziale o gospodarce krajów i gmin Parker Gilbert stwierdza, że suma pożyczek zaciągniętych przez kraje i gminy wynosi w przybliżeniu 1,6 miljarda, co mniej więcej równe jest sumie pożyczek, zaciągniętych przez przemysł i handle. W rodziale III analizuje Parker Gilbert objawy utrudnień w polityce kredytowej banku Rzeszy. W ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. zapas złota i dewiz zmniejszył się o 1 miljard, podczas gdy portfel wekslowy wzrósł o prawie taką samą sumę. Wobec tego domaga się Parker Gilbert opracowania jasnego planu, któryby zabezpieczył skoordynowanie położenia finansowego i zapobiegł doprowadzeniu ekspansji do stanu niebezpiecznego. Kontynuowanie obecnych tendencyj w polityce finansowej odbić się może ujemnie na całem życiu gospodarczem i wywołać wrażenie, że Niemcy nie *liczą się z obowiązkiem odszkodowawczym.* Kryzys gospodarczy pociągnie za sobą fatalne skutki. Należałoby ubolewać, gdyby dzieło, którego powstanie zawdzięczamy pracy Niemiec i kredytu zagranicznego, znalazłoby się w niebezpieczeństwie.

Roczne spłaty Niemiec są coprawda zabezpieczone przez zastawy, odpowiedzialność Rzeszy nie ogranicza się jednak do spłat wewnętrznych, lecz dotyczy również sprawy uregulowania transferu. Rząd Rzeszy przyjął odpowiedzialność w granicach odpowiednich utrudnień eksportu niem. z zewnątrz. Rząd Rzeszy odpowiada za poczynania w kierunku obniżenia możliwości transferu przy forsowaniu importu. Rząd Rzeszy w interesie gospodarczym powinien przedstawić środki w celu zażegnania niebezpieczeństwa.

Grzeczna lecz wykrętna odpowiedź Rządu niemieckiego

BERLIN, 6. 11. (PAT) Odpowiedź rządu Rzeszy na memorjał agenta reparacyjnego Parkera Gilberta utrzymana jest w tonie uprzejmym, a rozważa ona podniesione przez Gilberta kwestje z punktu widzenia gospodarki finansowej.

Omawiając sytuację finansową rząd Rzeszy oświadcza, że poprawa sytuacji finansowej jest dowodem racjonalnego gospodarowania pieniędzmi zagranicznemi. Napływające kredyty pociągnęły za sobą wzrost importu. Celem gospodarczym Niemiec jest zmniejszenie pasywności bilansu handlowego i wzrost eksportu. Handel niemiecki wzrósł z 428 milj. miesięcznie w roku 1924 na 692 milj. w roku 27. Wzmożenie eksportu zależne jest od ułatwień w stosunkach handlu międzynarodowego. W rozdziale o sytuacji finansowej rząd oświadcza, że unormowanie finansów zależne jest od uregulowania ciężarów, do których należy waloryzacja, pokrycie odszkodawań za zlikwidowane mienie niemców zagranicą.

Rząd Rzeszy oświadcza, że ciężary wojenne, powstałe w wyniku wojny wyniosły w r. 1927 3 i pół miljarda t. zn. prawie więcej niż połowę wydatków budżetu zwyczajnego od nadzwyczajnego. W rozdziale o gospodarce finansowej krajów i gmin rząd oświadcza, że osiągnięte pożyczki zużyte zostały na cele produkcyjne, a nie na nadmierne koszty administracyjne. Z wydatków na reformę uposażeń urzędniczych na Rzeszę przypada 300 milj. Ofiary wojny otrzymać mają 170 milj. Wydatki te pociągną za sobą podwyższenie podatków, taryf kolejowych i pocztowych.

Sprawa uposażeń urzędniczych nie jest zagadnieniem wyłącznie finansowem. Rząd wraz z komisarzem oszczędnościowym dąży obecnie do reformy organizacji. Rząd nie zgadza się na twierdzenie Parkera Gilberta, że wydatki zagrażają równowadze budżetowej. Naczelnem dążeniem jest utrzymanie podstawowych zasad planu rzeczoznawców. Wobec tych wyjaśnień wrażenie, że Niemcy nie liczą się ze swemi zobowiązaniami — nie da się uzasadnić. Rząd stwierdza wreszcie co do swej odpowiedzialności, że nigdy sztucznie nie ograniczał możliwości transferu i odpiera zarzut, jakoby w przyszłości zamierzał to uczynić.

Dziś i dni następnych!

Teatr literacko - artystyczny

„GONG"

w lokalu kinoteatru „LUNA"

Program Nr. 2

„Płać pan złotówkę"

Wielki przegląd w 14 części. pióra Lela, Nela, Wima, Szer-Szenia i Bajkowskiej
Muzyka T. Sygietyńskiego, Hossiossona i innych

z udziałem całego zespołu oraz baletu

1) Pierwszy krok
2) Telewizja
3) Mój stary Będzin
4) Żona i kochanka
5) Tak kocha cyganka
6) To Ci zięć!
7) Płać pan złotówkę
8) Bolcio-girls
9) Ach, ten łotr
10) W prerjach
11) Fortancerka
12) Nocny dyżur
13) Książe Walc
14) Radjodzieci

FINAŁ

Kierownik artystyczny: *Walery Jastrzębiec.* Kierownik literacki: *Jerzy Nel.*
Kierownik muzyczny: *Tadeusz Sygietyński.*
Baletmistrz: *Eugenjusz Wojnar.* Dekoracje: art. mal. *S. Frasiaka.*
Efekty świetlne: *S. Oględzkiego.*

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Charakterystyczna mowa przywódcy faszystów

RZYM, 6. 11. (tel. wł. „Hasła Łódzkiego") Generalny sekretarz organizacji faszystowskiej, Grandi, wygłosił nader ciekawą mowę w której podkreślił, że Włochy dziś do nikogo już nie mają zaufania. Porzuciły one hasła praw człowieka i ludzkości, by wysoko wznieść prawa państwa i narodu. Dzisiejsza Italia nie potrzebuje uczonych i literatów, lecz żołnierzy i chłopów. Włosi winni prosić Boga, by jaknajdłużej zachował im Głowę i kierownika państwa.

KRONIKA

Poniedziałek, 7 października, Nikandra i Karyny.
Wtorek, 8 listopada, Gotfryda i Maura B.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Panna Flute".
Teatr Popularny — „Szał miłości".
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa Prac Włastimila Hofmana.

KINA:

Miejski Kinematograf Oświatowy — Przed bitwą.
Apollo — Pat i Patachon jako miljarderzy.
Casino — Hotel Imperjal.
Czary — Więźniowie gór.
„Corso" — Król prerji.
„Imperjal" — Demon doliny śmierci.
„Luna" — Teatr art.-lit. „Gong".
Nowości — Orgje Monte Carlo.
Odeon — Pat i Patachon.
Resursa — Kwiaciarka z Neapolu.
Splendid — Bestja morska.
Kino Spółdzielni Państwowej — Królewicz fijołków.
Grand-Kino — Niewolnica Księcia Borysa.
Savoy — Od godz. 11 wieczór występy artystyczne.

———o———

Nocne dyżury aptek

Dziś, w poniedziałek, w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (r)

Zebrania kontrolne rezerwistów

Jutro, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni się zgłosić na komisję Nr. 1-szy przy ulicy Leszno 7-9 (koszary 28 p. Strzelców Kaniowskich) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia rocz. 1901, zamieszkali w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery I, J, oraz zamieszkali w obrębie IV komisarjatu policji o nazwiskach na litery R. Z.

Na komisję Nr. 2, przy ulicy Konstantynowskiej 62 (koszary 31 p. Strz. Kan.) winni się zgłosić szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia rocznika 1899, zamieszkali w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery Re-Rz., oraz na komisję przy ulicy Konstantynowskiej 81 (koszary 4 baonu sanitarnego) winni się zgłosić rezerwiści i pospolitacy wyżej wymienionego rocznika, zamieszkali w obrębie XIII komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F. (i)

Jakie podatki są płatne w listopadzie

Władze skarbowe przypominają płatnikom, że w bieżącym miesiącu przypadają do zapłaty podatki bezpośrednie: do 15 b. m. — wpłata drugiej raty podatków gruntowych za bieżący rok 1927, w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci r. b., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał, do 15-go b. m. — wpłata państwowego podatku od obrotu, osiągniętego w zeszłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze, w ciągu bieżącego miesiąca wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928, państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7-miu po dokonaniu potrącenia, do 15-go bieżącego miesiąca — wpłata I-szej raty, wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,6 procent wartości majątku. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w bieżącym miesiącu w tymże miesiącu.

Poczta w dniu święta narodowego 11 listopada

Z powodu uroczystego obchodu narodowego w dniu 11 listopada, dyrektor poczty głównej p. Płucienniak otrzymał polecenie ministra poczt i telegrafów, aby w dniu tym służba zewnętrzna pocztowa, telegraficzna i telefoniczna oraz doręczenie listów obowiązywało tak, jak w święta uroczyste i narodowe.

Wyjątek stanowią zlecenia pocztowe, zawierające weksle do protestu, co do których doręczenia nie ulegną ograniczeniom. (i)

Szkoły zawodowe dokształcające

Ile szkół jest w Polsce? Ile przypada na Łódź? Statystyczne dane, dotyczące uczniów. Przyczyna zmniejszenia się liczby uczniów. Mylne pojęcia

(Specjalny wywiad „Hasła Łódzkiego" z dyr. Smalczyńskim)

Szkoły zawodowe, dokształcające, odgrywają pierwszorzędną rolę w uświadamianiu terminatorów, z których w przyszłości mają być dobrzy rzemieślnicy.

Celem poinformowania Czytelników naszego pisma o bolączkach szkół zawodowych w okręgu łódzkim, udaliśmy się z wywiadem do kierownika referatu dla spraw szkolnictwa zawodowego — dokształcającego, p. Lucjana Smalczyńskiego.

W pierwszym rzędzie dyrektor Smalczyński wskazał na fakt niedostatecznego zrozumienia ważności dokształcania terminatorów. Niektórzy bowiem rzemieślnicy dotych czas jeszcze uważają, że czas spędzony przez terminatora w szkole, jest czasem straconym i, że terminator naraża jedynie majstra na straty. Jest to mylne pojęcie, gdyż terminator otrzymawszy większe wykształcenie, bezwzględnie jest lepszym rzemieślnikiem i przyczynić się może przez to samo do zwiększenia zysków.

Najprzychylniej odnieśli się do kwestji dokształcającej stolarze, krawcy i szewcy, którzy z całem zainteresowaniem śledzą rozwój szkolnictwa zawodowego.

Dyrektor Smalczyński podkreśla również obywatelskie stanowisko „Resursy Rzemieślniczej", która czyni wszystko co może, byleby nie utrudniać pracy w szkołach zawodowych. Szkoda tylko, powiada p. Smalczyński, że „Resursa" nie posiada mistrzów, którzyby mogli poświęcić czas nauczaniu.

Wielką bolączką szkół zawodowych jest brak odpowiednich wzorów towaroznawstwa, i nauczyciele posługiwać się muszą metodą opisową. Metoda poglądowa, polegająca na dokładnem obejrzeniu i omówieniu, jest znacznie lepsza, gdyż uczeń łatwiej i prędzej pojmuje wykład.

Przechodząc do danych statystycznych, p. Smalczyński zaznacza, że w roku bieżącym liczba uczniów zmniejszyła się, co jest smutnym objawem zmniejszenia zainteresowania. Należałoby więc podjąć usilne starania oraz propagandę za szkołą dokształcającą dla terminatorów, by liczba tychże powiększyła się na wykładach. Statystyczne dane za ostatnie trzy lata przedstawiają się jak następuje:

W roku 1925-26 szkół było 22, w tej liczbie 19 męskich i 3 żeńskie; w roku szkolnym 1926-27 szkół było 38, w tej liczbie 25 męskich, 11 żeńskich i 2 koadukacyjne; w roku bieżącym szkół jest 40, w tej liczbie 26 męskich i 14 żeńskich.

Lwia część tych szkół znajduje się w Łodzi, gdyż tylko 11 przypada na prowincję i to jeszcze największa liczba jest w Kaliszu.

Statystyczne dane uczniów, uczęszczających do tych szkół są:

W roku szkolnym 1925-26 było 7,260 uczniów, w tej liczbie 6.407 chłopców, a reszta przypada na dziewczęta; w roku 1926-27 — 10.349, z tej liczby 8,133 przypada na chłopców; w roku 1927-28 — 9,000, z tej liczby 5,800 jest chłopców, 3,200 dziewcząt.

Z danych tych widać, że w roku bieżącym liczba ogólna uczniów zmalała, chociaż liczba uczennic w tym roku zwiększyła się. Tłomaczyć to można najrozmaiciej, lecz bardzo trafnem jest także spostrzeżenie, że nie wszyscy majstrowie posyłają swoich terminatorów do szkoły. Należałoby przeto podjąć starania, aby i oni zmienili swoje zdanie i zaczęli posyłać uczniów do szkoły dokształcającej.

Powyższe uwagi dotyczą stosunków w całym prawie kraju i wobec tego w przyszłym numerze omówimy wyłącznie stosunki w szkołach łódzkich.

Go-wski.

Z zebrania młodzieży rzemieślniczej

W dniu wczorajszym o godzinie 10.30 rano w lokalu Resursy odbyło się zebranie młodzieży rzemieślniczej przy Resursie. Zebranie zagaił przewodniczący p. Kozula, który w kilku słowach zakreślił charakter tego organizacyjnego zebrania.

Następnie odczytano protokuł zebrania poprzedniego.

Między innymi wpłynął wniosek, aby do zarządu Resursy, który zbiera się w następującą środę, wysłać delegatów w sprawie zalegalizowania w Resursie ponownie powołanej do życia sekcji śpiewaczo-dramatycznej, a która dawniej istniała pod nazwą Koło Rzemieślników Młodzieży im. Staszyca.

Następnie delegacja ta ma prosić zarząd Resursy o oddanie sekcji śpiewaczo-dramatycznej jakiegoś lokalu do stałego użytku.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Do komitetu organizującego tę sekcję — wybrano: pp. Dudka i Urbaniaka.

Nadto wybrano delegację, która w środę uda się do zarządu Resursy. Są to: pp. Szczygielski, Kozula, Pol, Urbaniak i Dudek.

Wysunięto wniosek, aby do sekcji śpiewaczo-dramatycznej nie przyjmowano kobiet.

Wnioskodawca motywuje to tem, że o ile kobiety będą w organizacji — to pracy nie będzie. Miast pracy — flirt i nieporządek.

Z zebrania Zgromadzenia Czeladzi Ślusarskiej

W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu w lokalu „Resursy" przy ulicy Kilińskiego 123, odbyło się miesięczne zebranie Zgromadzenia Czeladzi Ślusarskiej. Zebranie zagaił starszy cechu p. Władysław Ostrowski w asyście podstarszego cechu p. Feliksa Nowackiego i skarbnika p. Zielińskiego.

Na zebraniu tem, które nosiło charakter administracyjno - wewnętrzny, zebrano miesięczne składki oraz uskuteczniono wypłaty chorym członkom z tak zw. Kasy Wzajemnej Ubezpieczenia.

Między innymi Zgromadzenie Czeladzi Ślusarskiej dokonało wpisu w poczet członków 23 osób, a mianowicie:

P.p. Kubicza Ignaca, Woźniaka Marjana, Kirchowa Jana, Opalaka Romana, Flanka Brunona, Kmiecika Feliksa, Dzwonkowskiego Teod., Erenfelda Herberta, Haksejmera Adolfa, Stankiewicza Władysława, Pietrzyka Jana, Hillera Władysława, Personowskie go Kazimierza, Busza Ryszarda, Mindela Antoniego, Lisieckiego Stefana, Ubycha Wacława, Gonerskiego Leona, Chmiela Henryka, Cieślaka Stefana, Karolczaka Michała.

Na tem zebranie zakończono. (x)

Z niedzielnego zebrania Zgromadzenia Czeladzi Zdunów

W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu w Resursie Rzemieślniczej na sali bankowej odbyło się miesięczne zebranie Zgromadzenia Czeladzi - Zdunów.

Obradom przewodniczył starszy zgromadzenia p. Ignacy Dośpiał. Jako aseror zasiadł podstarszy p. Wacław Heindrich.

Licznie zebrani członkowie regulowali składki miesięczne, oraz omawiano sprawy administracyjne.

Pod koniec zebrania przyjęto do Zgromadzenia czterech nowych członków, a mianowicie: pp.: Kielma Ottona, Leszczyńskiego Józefa, Pechlińskiego Wacława oraz Formińskiego Ludwika. (x)

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4.30, w soboty niedziele i święta o godz. 130.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr.

Pierwszy wielki super-szlager 1927-28

„NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA"

Wstrząsający dramat pięknej amerykanki

Premjowana piękność — — — Ameryki BILLE DOVE

oraz nieporównany rasowy — — — ulubieniec kobiet BEN LYON

Film ten ilustruje arystokr. rosyjsk. — Hulaszcze życie książąt emigrantów. Hulanki — Orgje — Rozpusta. — Pod względem wystawy i bogactwa scenicznego film ten gra i wystawa przewyższa obraz „Białe noce"

Z Tow. Kultury Katolickiej

Wczoraj w niedzielę o godz. 12-ej w południe J. E. ks. biskup Tymieniecki w asyście licznego duchowieństwa odprawił w katedrze uroczyste nabożeństwo na intencję Tow. Kultury Katolickiej. Podniosłe kazanie w czasie mszy św. wygłosił złotousty nasz kaznodzieja ks. prałat Jasiński, nawołując wiernych do wytężonej pracy nad kształceniem charakteru i woli, zapraważając się w walce ku ulepszenia duszy.

O godzinie 5-ej odbyło się zebranie członków Tow. Kultury Zachodniej.

Uważamy jednak, że na nabożeństwie zebrało się zbyt nieliczne grono członków zarządu Towarzystwa, jako też i samych członków, co należy napiętnować jako lekkomyślne odnoszenie się do przyjętych na siebie obowiązków społecznych. Nauczmy się wreszcie obowiązkowości i solidarności.

Teatr i Sztuka

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wysoce wartościowa artystycznie obecna wystawa w Miejskiej Galerji Sztuki trwać będzie jeszcze krótki okres czasu, by ustąpić miejsca zbiorowej wystawie prac Władysława Skoczylasa i grupy łódzkich artystów.

W czwartek, dnia 10-go b. m. Józef Kotarbiński, znakomity artysta dramatyczny i krytyk, wygłosi odczyt p. t. „O twórczości Juljusza Słowackiego" z recytacjami fragmentów utworów poety.

Dziś w niedzielę o 7-ej rozlosowanie premji artystycznej.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek, o godz. 7,30 wiecz. siódme przedstawienie dla związków robotniczych. Idzie po raz 17-ty ciesząca się wybitnem powodzeniem „Panna Flute" z p. Stef. Jarkowską w roli tytułowej.

We wtorek dwa przedstawienia, o godz. 3,30 przedstawienie szkolne „Dziady".

„Kredowe Koło" pójdzie w bież. tyg. dwukrotnie po raz 21-szy i 22-gi we wtorek i środę wieczór.

„Dziady" idą w czwartek na przedstawieniu robotniczem oraz w piątek, 11 listopada, w dniu uroczystego obchodu rocznicy rozbrojenia niemców.

„DAR PORANKA"

Najbliższą premjerą Teatru Miejskiego będzie komedja Joachima Torzana p. t. „Dar Poranka" w reżyserji W. Ziembińskiego i oprawie dekoracyjnej R. Mackiewicza.

Główną rolę kobiecą odtworzy p. Karolina Lubieńska, która jako Kai - Czang w „Kredowem Kole" zdobyła sobie publiczność łódzką. Premjera w sobotę, 12 listopada.

UROCZYSTE PRZDSTAWIENIE OBCHODU 11-go LISTOPADA W TEATRZE MIEJSKIM

odbędzie się w piątek o godzinie 8-ej wieczorem. Dane będą po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Dziady" po cenach robotniczych (od 50 gr. do 2 zł.) Bilety od jutra (poniedziałku) w Cukierni Gostomskiego.

DALCROZE W ŁODZI.

Wkrótce przybyć ma do Łodzi i dać jedyny recital taneczny uczenic swoich — słynny reformator pokazów tanecznych twórca głośnej szkoły rytmiki Emil Jacques - Dalcroze.

Pokaz odbędzie się w Teatrze Miejskim, prawdopodobnie w sobotę dnia 19-go b. m., o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

TEATR KAMERALNY.

Praca w Teatrze Kameralnym wre. Ostatnie roboty są na ukończeniu i we wtorek dnia 8 listopada teatr otworzy swoje podwoje. W Teatrze Kameralnym sztuka Łódź bardzo estetyczny przybytek sztuki w śródmieściu.

Na otwarcie idzie „Azais" z Kazimierzem Junoszą Stępowskim w roli głównej, partnerkami znakomitego artysty będą pp. Grywińska i Relewicz - Ziembińska.

Reżyseruje p. Artur Kwiatkowski.

TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „GONG".

Mimo niesłychanego powodzenia dziś nieodwołalnie ostatni raz rekordowa rewja „Płać pan złotówkę". W doskonałej tej rewji specjalnem powodzeniem cieszy się monolog „Ach ten łotr" w wykonaniu pełnej temperamentu p. Popielewskiej, żywiołowe numery p. Talarico, doskonałe recytacje p. Bukojemskiej oraz sketsch „Nocny dyżur" z niezrównanym komikiem Czesławem Skonieczným.

Numery baletowe ułożone przez baletmistrza Wojnara, a wykonane przez cały zespół baletowy z p. p. Sobolcówną i H. Runo wiecką na czele nagradzane są stale hucznemi oklaskami.

Jutro premjera nowej rewji p. t. „Oleś ma głos..." pióra Nela, Lelo, Szer-Szenia i A. Własta. W rewji tej publiczność ujrzy znanego na gruncie łódzkim tancerza i flirciarza.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

HASŁO SPORTOWE

Co powinny dać lekcje gimnastyki w szkole, co dają — a czego nie dają?

Zadaniem niniejszego artykułu nie będzie wcale krytykowanie stosunków, jakie panują na terenie współczesnej szkoły. Bo ślepymi bylibyśmy, widząc samo zło, nie spostrzegając postępu, jakie poczyniło wiele szkół w tym kierunku na gruncie łódzkim.

Nie ma bowiem w Łodzi szkoły, któraby, jeśli nie posiada własnego boiska — nie miała dość dużej sali gimnastycznej, zaopatrzonej w najpotrzebniejsze przyrządy gimnastyczne. A ileż to szkół ma i boisko i salę? — Jest wiele braków oczywiście, ale każda szkoła stara się dać swym wychowankom, czy wychowańcom — możność „wyprostowania kości", o ile tylko można najbardziej wygodnego.

Tak samo w ostatnich latach polepszyły się stosunki ze względu na siły nauczycielskie.

Albowiem Instytut Wychowania Fizycznego wyrzuca, co dwa lata, po kilkadziesiąt wykwalifikowanych nauczycieli gimnastyki.

Lekcja gimnastyki w szkole daje uczniowi, jak wyżej powiedziano możność „wyprostowania kości" dość dobrze, dostarcza mu i zadowolenia, przyjemności, jeśli prowadzący lekcję nauczyciel pamięta o urozmaiceniu jej przez jakąś grę np. przez siatkówkę, koszykówkę. Kilkanaście minut gry w czasie lekcji w zupełności wystarczy, aby zadowolić uczniów.

Pamiętać jednak musimy, że lekcja gimnastyki nietylko powinna służyć pożytkowi, lecz jednocześnie dostarczać przyjemności.

Nauczyciel popatrzywszy na uczniów raz jeden, odrazu zorjentować się powinien, jakich ćwiczeń powinien udzielać im, jak najwięcej, a które z ćwiczeń będą zupełnie zbyteczne.

Nie myślą o tem wszyscy — i dlatego to widzimy nieraz, że uczniowie tej szkoły są przygarbieni, a tamtej zabardzo rozwiniętą mają muskulaturę rąk, nadającą im nieestetyczny wygląd. A jednak doglądnąć tego jest pierwszym obowiązkiem nauczyciela.

Pozatem nauczyciel musi pamiętać o tem, że niektóre ćwiczenia nie można robić na rozkaz. Takiem ćwiczeniem będzie bezwzględnie głęboki wdech i wydech. Przecież nie każdy uczeń w jednakowym czasie potrafi rozszerzyć klatkę piersiową dla przyjęcia jak największej ilości powietrza. Jeden na to potrzebuje więcej czsu, inny mniej. A więc kierujący nie powinien wydawać rozkazu: — wdech! raz — wydech! dwa! — Bo będzie to ze szkodą dla tych, którzy w tym czasie niecałkowicie rozszerzą jeszcze klatkę piersiową.

Jeśli już tak koniecznie nauczyciel chce wydawać rozkaz na oddechy — to niech je daje — ale niech pamięta, choć raz na lekcji dać czas jakiś dla t. zw. dowolnych oddechów. Będzie wtedy jak to powiadają i „wilk syty i owca cała".

Słyszeliśmy, że w jednej ze szkół średnich łódzkich, badając wyczyny sportowe wychowanek (było to bowiem w szkole żeńskiej) kazano biegać 60-metrówkę... na małej sali niecałkiem nawet gimnastycznej. Najlepszy wynik osiągnęła uczenica: 30 sek.! Gdy tymczasem tę samą „sześćdziesiątkę" na boisku porośniętem trawą biegła sek. 9! Co za różnica!

I takie wyniki w rodzaju owych 30 sek. — posyła się do kuratorjum, i nawet wyżej! Coby o tem pomyśleli jacyś zagraniczni goście, którym karta z takimi wyczynami dostałaby się w ręce?

Chyba włosy stanęłyby im dęba ze strachu!

Jest jeszcze wiele innych bolączek, których dotykać niepodobna.

Pocieszamy się optymistycznem spojrzeniem w przyszłość, wierząc w to, że przyniesie ona wiele dobrego.

Wierzymy również w to, że zapowiadany dwa lata temu przez wizytatora wychowania fizycznego para Połomskiego — stadjon sportowy dla młodzieży szkół średnich — zacznie się wreszcie budować, że jeszcze w tym roku „ktoś" przecież weźmie się do zorganizowania mistrzostwa w siatkówkę, że przyjdzie do skutku wreszcie święto sportowe, że mniej będzie przygarbionej i niegimnastykującej się młodzieży.

Wierzymy!

Niechże tak się stanie i na takie tory skierowana zostanie praca nad wychowaniem zdrowych fizycznie i dobrze rozwiniętych obywateli, aby nikt nam nie parsknął śmiechem w oczy i nie powiedział, że nadzieja jest zwykle zwodnicza...

Wierzymy również, że gdyby szkoła dawała więcej rozgrywek sportowych, tak przyciągających młodzież, gdyby wpajała w swych wychowanków znaczenie każdego zwycięstwa dla danego zakładu nakowego; *wreszcie gdyby władze nadzorcze sumiennie spełniały ciążący na nich obowiązek i przez urządzanie różnego rodzaju mistrzostw zainteresowały więcej młodzież, wtedy nie miałby nigdy miejsca pożałowania godny wypadek, aby młodzież szkolną policja polityczna opiekować się musiała.*

My w to wierzymy, niech więc uwierzą wszyscy zainteresowani.

M. R.

Widzew—Turyści 3:0 (valcower)

Bardzo niemile zdziwione, były te liczne tłumy publiczności, które wczoraj po południu przybyły na boisko D. O. K. IV, na zawody o puhar „Expressu", a gdzie im oświadczono, że zawody nie odbędą się z powodu niestawienia się drużyny Turystów.

Powody, dla których klub Turystów odmówił- zagrania z Widzewem o puhar „Expressu", o który wszystkie łódzkie kluby, które zostały do tej konkurencji dopuszczone, walczyły dzielnie, ofiarnie i karnie. Nie mniej jednak, w imię tych licznych zwolenników klubu Turystów, którzy przy użyciu wszelkich środków lokomocji i pieszo, tracąc czas i narażając się na koszta, wczoraj na boisko pospieszyli; w imię dobra sportu i wreszcie w interesie własnym, klub Turystów winienie udzielić wyczerpującego wyjaśnienia.

O ile bowiem klub Turystów, odmawiając wysłania swej drużyny do tego spotkania, kierował się jakimś, własnym interesem, albo uzasadnionymi, niezależnymi odeń powodami, to nie powinien on był trzymać tego w tajemnicy, lecz ogłosić wszystko w prasie, aby nie zrażać sobie publiczności i uniknąć ujemnych dlań komentarzy. Bo czy nie mają racji ci, którzy twierdzą, że Turyści stchórzyli nie przed Widzewem, lecz przed eksmistrzem Łodzi, z którymby w finale zmuszeni byli spotkać się?

Tak przynajmniej twierdzą wszyscy właściwie jemniczeni. My zaś nie wchodząc w szczegóły, wymagamy od kierownika sekcji piłki nożnej klubu Turystów, który już niezliczone razy dał dowody swej nieudolności do prowadzenia tak poważnej i skomplikowanej drużyny, aby się w interesie klubu, który mu pieczę nad swą drużyną powierzył, z wczorajszej kompromitacji rzeczowo wytłumaczył. Albowiem kierownictwu sekcji Turystów wolno było robić najrozmaitsze i najszkodliwsze nawet dla drużyny eksperymenty, lecz kpić sobie z publiczności sportowej i tak już dosyć zrażonej jest conajmniej nie na miejscu.

Z boisk całej Polski

Warszawa:

POLONJA — LEGJA, 2:1 (0:0)

Derby sezonu przyniosły zwycięstwo Polonji w stosunku 2:1 (0:0). Bramki uzyskali Grabowski i Janek Loth dla Polonji oraz Łańko dla Legji. Gra równorzędna. Polonja grała ze szczęściem.

Lwów:

CZARNI — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0).

Czarni z trudnością zwyciężyli lotną dru żynę Warszawianki w stosunku 1:0. Jedyną bramkę uzyskał Nastula.

Katowice: Derby sezonu:

RUCH — I. F. C. 0:2 (0:0).

Gra ostra obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Do 20 minut przed koń cem wynik brzmiał 0:0.

Kraków:

Ł. T .S. G. — GARBARNIA 1:2 (1:0).

Ł. T. S. G. ostatecznie straciło wszelkie szanse do uzyskania tytułu mistrza Lig Okręgowych i wejścia do ekstra klasy.

SIATKÓWKA

Sala szkoły im. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej

Po niefortunnem ogłoszeniu, że będzie w niedzielę grać „Szczaniecka", ukazały się na sali szkoły im. Piłsudskiego najczęściej widywane w szrankach piłki siatkowej drużyny, a mianowicie **P. S. P. A.; „Krigerowa" „Sobolewska"; „Kopernik"; Absolwenci; „Wiśniewski" i „Oświata"**, no i po długiej przerwie wypoczynkowej **„Seminarjum"**.

Mecz pierwszy, rozegrany pomiędzy

P. S. P. A. — „SEMINARJUM"
(15 : 1; 15 : 9) 30 : 10

nie należał do ciekawych. P. S. P. A. kierowane ręką znanej nauczycielki p. Jarneckiej (która również naszym mistrzem „Szczanicką" się opiekuje) — nadal czyni wprost zadziwiające postępy. Należy już dziś, po trzykrotnem zaledwie widzeniu na boisku tej drużyny — zaliczyć ją do najsilniejszych w Łodzi.

Drużyna „Seminarjum", młoda, względnie zupełnie „odmłodzona" nie pokazała, ani gry, ani ataków, chociaż musimy to położyć na karb zdenerwowania i tremy, po raz pierwszy występującej „ósemki". Dlatego też w tak wielkim stosunku przegrała ona pierwszą partję, poprawiając się znacznie w drugiej.

Sędzia, p. Pietrzak, dobry.

Mecz drugi

„SOBOLEWSKA" — „KRIGEROWA"
(8:15; 15:5) 23:20

Drużyna „Krygerowej" silniejsza fizycznie od nikłych „Soboleszczanek". Wykorzystała ona słabe strony drużyny „Sobolewskiej" i wygrała pierwszą partję. „Sobolewska" raźno wzięła się do roboty w partji drugiej, wygrała w dość wysokim stosunku 15:5 osiągając zwycięstwo. Nadmienić należy, że drużyna „Sobolewskiej" posiada bardzo dobry zadatek na przyszłość, naprzykład p. Frenclówna, która już dziś świetnie broni i doskale przygotowywuje szczupaki.

Najsolidniejszym meczem dnia były zawody rozegrane między najsilniejszemi obecnie drużynami męskiemi w Łodzi, a mianowicie „Kopernikiem" i „Absolwentami".

ABSOLWENCI — KOPERNIK
(15:14; 15:7) 30:21

„Kopernik" stale już teraz występuje systemem warszawskim w szóstkę. Tutaj nale żałoby wreszcie postanowić, albo gra się według przepisów ustanowionych już i tak jak wszystkie dotąd łódzkie drużyny, albo... wszystkie łódzkie szkoły będą grać po warszawsku. Bardzo niemile wygląda to, że drużyny, szczególnie zaś męskie, lekceważą i prawie nigdy nie występują w pełnym składzie. Propagowany przez „Kopernika" system „szóstkowy" daje dużo emocji w grze, nadaje jej więcej ruchu — ale „ósemka" jest praktyczniejsza. Mieliśmy tego dowód na wczorajszych zawodach.

Partję pierwszą „Absolwenci" wygrali od „Kopernika" 15:14! jednak kiedy Schmidt ke musiał wyjść na chwil kilka z powodu kontuzji, spowodowanej upadkiem przy obronie, gra musiała być przerwana. Schmidt ke powróciwszy nie mógł już grać, odbiło się to i na grze „Kopernika" i na wyniku partji drugiej. (15:7; dla Absolwentów) Mimo wszy stko mecz ten był najciekawszym meczem i tworzył niejako „clou" dnia.

OŚWIATA — WIŚNIEWSKI
(15:6; 15:7) 30:13

Zepełne przeciwieństwo do meczu poprzedniego, tworzyły zawody pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami.

„Wiśniewski", chociaż stale widujemy go na boisku — jednak nie wykazuje on żadnego postępu.

Niektórzy zaś zawodnicy „Oświaty" grają z pewną nonszalancją, co obniża poniekąd poziom gry. Welnic niewiadomo czemu prawie wcale nie przychodził do głosu, pamiętamy tylko jeden jedyny szczupak jego tego dnia. Natomiast dobrze grał tym razem Chłodziński i Wachowski.

Gra nie przedstawiała nic ciekawego, prowadzono ją bowiem bez życia i bez tempa, jednem słowem nudnie.

M. R.

Finał o mistrzostwo Ligi II
Pogoń—Ł. K. S. III 5:1 (3:0)

Po oklepanej w ciągu kilku dni pordażce poniesionej przez Pogoń w pierwszem spotkaniu w stosunku 2:7, w rewanżu rzemieślnicza drużyna Pogoni pokazała swe ostre pa zurki. Grała ona tym razem o całe niebo lepiej od swego przeciwnika, a co najważniejsze, był to pierwszy mecz Pogoni od rozpoczęcia II-giej serji rozgrywek o mistrzowstwo, w którym cała jej drużyna dążyła do zwycięstwa z całych sił i z całym zasobem swego temperamentu, oraz ambicji. A ponieważ, że i jej umiejętność gry w piłkę nożną równa się wielu nawet do wyższych od niej klas należących drużyn, zwycięstwo Po goni nad zandto pewnym siebie przeciwnikiem, przypadło jej i decydująco w udziale.

Zawody odbyły się wczoraj przed południem, w obecności licznych, jak na tak skromne spotkanie widzów.

Grę prowadzono w ostrem tempie i fair ze zmienną przewagą, z tą tylko różnicą, że napad Pogoni, strzałowo świetnie dysponowany, każdą swą akcję zaczepną wieńczał bombardowaniem bramki przeciwnika, uzyskując w pierwszej połowie trzy, a w drugiej dwie, efektowne bramki.

U czerwonych w pierwszej połowie, zawiodła całkowicie linja napadu, marnując swą, anemiczną grą, niezliczoną ilość pewnych pozycyj.

A gdy po przerwie, napad ocknął się i miał zamiar wziąć się energiczniej do pracy, zawiodła znów obrona, pulując i popełniając tak rażące błędy, że nietylko o zwycięstwie, lecz nawet o t. zw. honorowym rezul tacie nie mogło być mowy.

Jedyna, zdobyta przez czerwonych bram ka, spotkała się z nadzwyczaj gorącemi oklaskami widowni, która stawiła się na mecz narówni z drużyną po pewne zwycięstwo. Lecz na to nie było już czasu, gdyż honorowy ten punkt padł w ostatnich minutach gry

Pogoń udowodniła tym meczem, względnie swą ładną, skuteczną i ambitną grą, że gdyby promocja do I-ej Ligi przypadła jej w udziale, to jej drużyna nie zrobi swym barwom wstydu. Pogoń potrafi bowiem grać, a tam zajdzie potrzeba i mężnie walczyć.

Tabelka rozgrywek o mistrzostwo Polski po dzień 6 b. m.

Wczorajsza niedziela była przedostatnią, w którą cała Polska, a przedewszystkiem wszystkie jej większe ośrodki sportowe, z przyspieszonem biciem serca oczekiwały wyników walk o mistrzostwo, odbywających się jak Polska długa i szeroka.

A gdy wieczorem, czy to radjo, czy też telefon, przyniosły lakoniczne bardzo skromne i obcięte wiadomości z boisk całej Polski, niezwykle pożyteczne te wynalazki, ani przypuszczały, jak radosne dla wielu z jednej i jak tragiczne dla innych z drugiej strony, były podane przez nich wiadomości.

Charakterystycznie kształtowało się zwłaszcza w Łodzi, podawanie tych, tak liczne rzesze interesujących wiadomości. Chęć i szybkość z jaką one dochodziły do publicznej wiadomości zdradzały, kto uległ, a kto zwyciężył.

Wczoraj skończyło się już wszystko — niestety!

Wprawdzie w przyszłą niedzielę, odbędzie się ostatni wogóle mecz o mistrzostwo Polski, pomiędzy Wartą i Turystami w Poznaniu.

Jednakże uzyskany wynik nie zmieni już nic w umieszczonej poniżej tabeli. Jedynie wygrana Turystów zmusiłaby Legję do odstąpienia im 5-go miejsca, natomiast zwycięstwo Warty pozostawi wszystkich na zdobytych do wczoraj pozycjach.

A pozycje to zajęte są w następującym porządku:

Klub	gier	zwycięstw	remis	przegrane	punkty	bramki
1) Wisła	26	19	2	5	40:12	95:32
2) I. F. C.	26	18	—	8	36:16	67:53
3) Warta	25	14	2	9	30:20	76:55
4) Pogoń	26	13	3	10	29:23	65:42
5) Legja	26	12	3	11	27:25	70:65
6) Turyści	25	12	3	10	27:23	52:54
7) Ł. K. S.	26	11	3	12	25:27	54:51
8) Polonja	26	9	7	10	25:27	61:68
9) Czarni	26	10	4	12	24:28	45:50
10) T. K. S.	26	11	2	13	24:28	56:86
11) Hasmonea	26	8	7	11	23:29	55:68
12) Ruch	26	9	5	12	23:29	35:54
13) Warsz.	26	8	2	16	18:34	52:64
14) Jutrzenka	26	3	5	18	11:41	41:82

Walka o przychodnię przeciwgruźliczą

Urząd Rozjemczy oddał lokal „Tow. Przyjaciół dzieci". Gospodarz wniósł sprzeciw do Sądu Okręgowego

Liczba bezrobotnych w Łodzi stale się zmniejszając, zmalała w ostatnich czasach tak znacznie, że zarząd obwodowego Funduszu Bezrobocia postanowił zlikwidować kilka oddziałów mniej potrzebnych i w ich liczbie przy ulicy Dąbrowskiej.

Z lokalu tego skorzystać chciało Tow. Przyjaciół Dzieci i porozumiawszy się z „Fun duszem Bezrobocia", miało zamiar założyć tamże przychodnię przeciwgruźliczą dla dzieci. Gdy dowiedział się o tem gospodarz, wniósł sprzeciw, umotywowany obawą zarażenia gruźlicą dzieci zamieszkałych w tym domu i zażądał zwrot lokalu.

Urząd rozjemczy uznał jednak, że w niektórych wypadkach lokator ma prawo stanowić o lokalu i ponieważ obawa przed zarażeniem dzieci gruźlicą nie wytrzymuje krytyki, przeto urząd oddaje lokal T-wu Przyjaciół Dzieci. W domu tym nie będzie bowiem szpital gruźliczy, ale tylko przychodnia, do której wejście znajduje się od frontu domu i zupełnie oddzielnie.

Właściciel wniósł przez swojego adwokata odwołanie do Sądu Okręgowego.

4 zł. 95 gr.

PRENUMERATA MIESZANA OBU BIBLJOTEK „ROJU" ZA KWARTAŁ IV 1927 R.

I. BIBLJOTEKA POWIEŚCIOWA.

519. WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZONY Z ANGORY", (oryg. powieść polska).
520. LAURIDS BRUUN — „NIEPOCIESZONA WDOWA" (z duńskiego).
521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA" (oryg. powieść polska).
522. LOUIS HEMON — „PIĘŚCIARZ MALONE" (powieść sportowa z franc.)
523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA" (z ang. — dedekt.)
524. SZMIELOW — „KELNER" powieść pisarza sowieckiego, tłom. z rosyjsk.)

II. BIBJLOTECZKA HIST.-GEOGR.

Z cyklu szpiegowskiego.

84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZESKIEGO".

Z cyklu „Zaludnione niebo".

85. STAN. STRUMPH - WOJTKIEWICZ — „LINDBERGH" (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).

Z cyklu „Ekran i scena".

86. HANNA SKARBEK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI", (pamiętniki tancerki Otero).

Z cyklu szpiegowskiego.

87. „SZPIEGOSTWO W POLSCE".

Z cyklu „Rosja na rubieży".

83. DR. J. P. ZAJĄCZKOWSKI — „BADMAJEW I MIKOŁAJ II".

Z cyklu „Wielkie procesy"

89. ZOFJA DROMLEWICZOWA — „SPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO".

T-wo Wyd. „RÓJ" s. z o. o.
Warszawa, Kredytowa 1.
P. K. O. 9880.

Uroczystość w Lidze Morskiej i Rzecznej

Rozdanie nagród i świadectw. Przemówienie prezesa Ligi. Wieczornica taneczna.

Onegdaj w lokalu Towarzystwa Śpiewaczego im. Chopina odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom zawodów pływackich, zorganizowanych w dniu 21 sierpnia rb. przez Szkołę Pływania i Wiosłowania oraz Dowództwo Plutonu Ligi Morskiej i Rzecznej.

W zawodach tych wzorowo zorganizowanych przez dowódcę szkoły p. Szenberga, b. kapitana marynarki i p. Wilhelma Wangego, dowódcę plutonu, uzyskano bardzo dobre rezultaty i najlepszym pływakom wyznaczono 14 nagród.

7 z tych nagród rozdano onegdaj zwycięzcom. Pierwsze nagrody w postaci żetonów złotych otrzymali: Hugo Szefner, Droś Kazimierz, Gawlicki Juljan i Krause Mikołaj.

Prócz tego rozdano 3 drugie nagrody w postaci żetonów srebrnych panom: K. Drosiowi (zdobywcy jednej pierwszej nagrody), F. Bertholdowi i W. Martynce.

Trzecią nagrodę (żeton bronzowy) uzyskał p. E. Lingen.

Po rozdaniu nagród wydano świadectwa niektórym uczniom Szkoły Pływania i Wiosłowania.

Świadectwa te, przeważnie z wynikiem bardzo dobrym, otrzymali: Mira Boniewiczówna, Helena Nowicka, Marja Masopustówna, Adolf Hiller, Wacław Martynka, Mikołaj Krause, Janusz Szlicheński, Kazimierz Droś i Tadeusz Klimczak.

Rozdanie nagród i świadectw poprzedzone było przemówieniem p. dyr. Dienstl-Dąbrowy, prezesa Ligi Morskiej i Rzecznej, który wskazał na znaczenie sportu pływackiego nietylko w życiu jednostki, ale i społeczeństwa.

Po przemówieniu p. dyrektora Dienstl-Dąbrowy i rozdaniu nagród rozpoczęła się wieczornica taneczna, która w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do samego rana.

Go—wski.

Tajemnica nagości trupa w Konstantynowie wyjaśniona

Po ustaleniu tożsamości samobójcy, którego trupa znaleziono w pobliżu cmentarza żydowskiego w Konstantynowie, policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny jego nagości.

Kilkudniowe skrzętne poszukiwania doprowadziły do znalezienia nietylko wszystkich części garderoby Andersa, lecz i drobiazgów, które miał przy sobie. Wszystkie te rzeczy zakopane były na cmentarzu żydowskim i w jego okolicy. W wyniku dochodzenia policja doszła do wniosku, iż rzeczy zakopał nie kto inny, jak sam denat przed popełnieniem samobójstwa, mając na celu uniemożliwienie ustalenia po śmierci jego tożsamości, aby w ten sposób zaoszczędzić wstydu rodzinie na wypadek ustalenia przez policję, że on był sprawcą mordu, dokonanego na osobie Józefy Tomaszewskiej.

Rehabilitacja oskarżonego z trybuny sądowej

Major Bąkowski oskarżony o nadużycia. Rzekome straty Skarbu Państwa. Tajemnicza wędrówka korespondencji. Uniewinnienie majora

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem szefa sądu pułkownika K. S. Dobrowolskiego, rozpatrywał w dniu onegdajszym sensacyjną sprawę majora Witolda Jaxa-Bąkowskiego oskarżonego o nadużycie władzy, a mianowicie:

Major Bąkowski, pełniąc funkcję zastępcy szefa saperów w 1923 roku, został powołany do komisji przetargowej, która miała przeprowadzić przetarg na budowę szosy strategicznej Koluszki—Regny. Dzięki rzekomo majorowi Bąkowskiemu, została wybrana oferta droższa, przez co Skarb Państwa narażony został na stratę 14,600,000 mk. Pokrzywdzona firma wniosła rekurs do departamentu V Ministerstwa Spraw Wojskowych, który unieważnił I-szy przetarg i nakazał drugi ustny przetarg pomiędzy dwiema konkurencyjnemi firmami.

Pozatem niewyjaśnioną rolę odegrał major Bąkowski przy odbiorze korespondencji od Kieleckiej Izby Kontroli Wojskowej, adresowanej do ówczesnego dowódcy O. K. IV generała Majewskiego, które to pismo dostało się do szefostwa saperów drogą okólną i wędrowało od biurka do biurka, tak e korespondencja zewnętrzna, ostatecznie nie dostała się do rąk szefa sztabu D. O. K. IV pułkownika Iwanowskiego, pomimo iż odnosiła się właśnie do nadużyć, ujawnionych przez Izbę Kontroli w szefostwie inżynierji i saperów podczas działalności komisji przetargowej, której przewodniczącym był właśnie major Jaxa-Bąkowski.

Na rozprawie sądowej major Bąkowski zaprzeczył kategorycznie zarzutom stawianym mu przez prokuratora, składając obszerne wyjaśnienia co do anormalnych stosunków, jakie panowały w okresie krytycznym pomiędzy ówczesnym szefem inżynierji i saperów podpułkownikiem Berezowskim a dowódcą O. K. IV generałem Majewskim, w konkluzji czego podpułkownik Berezowski, bawiąc na urlopie w Warszawie zmarł nagle wsutek ataku apopleksji. „Dochodzenie wdrożone zostało przez prokuratora przeciwko mojej osobie, — woła silnie zdenerwowany major Bąkowski — podczas gdy właściwym winowajcą był ś. p. podpułkownik Berezowski".

Po zeznaniach świadków, wyłącznie wyższych oficerów sztabu D. O. K. IV i wypowiedzeniu się rzeczoznawcy majora Alojzego Hajna zabrał głos prokurator major Masłowski, który w przemówieniu swem wskazał, że dzięki majorowi Bąkowskiemu Państwo poniosło znaczne straty i biorąc pod uwagę ówczesny krytyczny stan Rzeczypospolitej, należy oskarżonego w myśl kodeksu karnego wojskowego ukarać zamknięciem w więzieniu na przeciąg lat pięciu.

Gwałtowne przemówienie wygłosił obrońca oskarżonego adwokat Kobyliński, który odparł wszystkie ciosy, skierowane przeciwko majorowi Bąkowskiemu przez akt oskarżenia i wyraził zdziwienie, że prokurator, nie mając żadnych podstaw, mógł postawić majorowi Wojsk Polskich tak ciężkie zarzuty. W konkluzji swego przemówienia adwokat Kobyliński dowiódł, że w działalności majora Bąkowskiego nie było nadużycia władzy.

Po półtoragodzinnej naradzie trybunał zrehabilitował całkowicie majora Witolda Jaxa - Bąkowskiego, ogłaszając werdykt uniewinniający, czemu sprzeciwił się prokurator, który wnosi zażalenie nieważności.

Teatr Rewji „Nowości"

Piotrkowska róg Głównej

Dziś i codziennie!

Gościnne występy najwybitniejszych sił artystycznych TEATRZYKÓW WARSZAWSKICH jak:

Lola Patroni, znakomita wodewilistka Łódzkiej Publiczności.
FELIKS AMORS, jedyny w Polsce humorystyczny ekscentryk-wirtuoz.
IWASIOW-WORONCEWICZ, pierwszorzędny duet op.
LEWI DOR, znakomita para baletowa.
PANETKI, światowej sławy iluzjonista-fenomen XX w.
JAN BAYER, recytator,

Ona chce męża

Skecz pióra **Br. BRONOWSKIEGO.** Kierow. art.-liter. **JAN BAYER.** Kapelmistrz **SZ. SZYMSIELEWICZ.**
Początek przedstawienia codz. o 7,45 i 9,45 w święta o 5,45. Miejsca numerowane. Kasa czynna od 4.

UWAGA! Od 4,30 do 7,45 seanse kinematogr.

W programie: **Orgje Monte Carlo**

Przepiękny dramat w 0 aktach, przepiękna wystawa pod cudnem niebem, oryginalne zdjęcie ruletki.

W roli głównej: BETTY BALFOUR.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś!

Dramat erotyczny

Kwiaciarka z Neapolu

(Kiedy włoszka kocha...)

Romans pięknej młodej dziewczyny, pozbawionej opieki rodziców, rzuconej na pastwę losu.

W rolach głównych:

Magde Bellamy i Herbert Rawlinson

Nad program:

Komedja w 2 aktach.

Następny program: „Quo vadis?" (14 aktów — 2 serje razem)

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr.
Passe-partout w niedziele i święta nieważne.

Ogłoszenia drobne

Baczność! Pracownia swetrów A. Falbe, Łódź, Zawiszy Nr. 2, wyrabia swetry i reformy wszelkiego rodzaju, wyrób nasz fasonu nie traci. Ceny niskie.

Dwuch uczni ślusarskich, jak również i ślusarze mogą zgłosić się Zakątna 62.

Encyklopedję okazyjnie kupię. Oferty sub. K. S. do administracji „Hasła".

Potrzebni chłopcy do sprzedaży i roznoszenia gazet, na dobre warunki. Zgłaszać się ul. Rzgowska 98, Biuro dzienników.

Wykwalifikowane falcowaczki, oraz dziewczęta do nauki znajdą zajęcie w Drukarni Państwowej w Łodzi, ulica Piotrkowska № 85.

Wykwalifikowana biuralistka ze znajomością; buchalterji, pisania na maszynie i języka niemieckiego poszukiwana. Oferty pod D. P.

BANK RZEMIEŚLNIKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa")

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (8 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 10 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, niemniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.